

Srodek przeciw pędrakom

podał

Karol Hostoński.

W ogrodzie warzywnym, który po dłuższem zaniedbaniu przez mego poprzednika uprawilem starannie, wyrządzały mi pędraki tak wielkie spustoszenia, że pożegnałem się już był z wszelką nadzieją jakiegokolwiek korzyści w nagrodę za mą pracę i nakład. Wezwałem w pomoc krety, które umyślnie złowione wpuszczałem do ogrodu, lecz i te nie pomogły. Nareszcie za poradą pewnego gospodarza z tej włości, pozatykałem pomiędzy grządki gałązki olszyny, a skutek okazał się nad moje spodziewanie zadziwiającym. Z każdym dniem zmniejszały się szkody, a po upływie tygodnia nie znalazłem już żadnego uszkodzenia przez pędraka, których to szkodników znachodziłem następnie wiele w stanie martwym, przy wybieraniu młodych ziemniaków.

Nad Sanem w Sieniawszczyźnie używają włościanie tego środka na łanach przenicznych, z najlepszym skutkiem *).

*) Uwaga redakcyi. Skoro już mowa o pędrakach, a pora po temu, to nie od rzeczy będzie nam tu nadmienić, że w szkółce, w którejby się te szkodniki w znacznej liczbie pojawiły, zaniechać trzeba przedewszystkiem plewienia. Zachowując tę ostrożność, uratujemy przynajmniej znaczną część posiewu, względnie sadzonek; w przeciwnym zaś razie pędraki pozbawione przez plewienie obfitego żeru, jaki im dostarczały korzenie traw i chwastów, zniewolone będą skierować całą swą żarłoczność tam,